

# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

## Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.  
O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze Mk. 1, każdy następny wiersz 50 fen.

## Prenumerata z odnośzeniem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 18,  
na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 85,  
na 12 miesięcy Mk. 70.

## Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10-2 i 5-7.  
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

„APOLLO“

Sienkiewicza 22.

1-szy monumentalny obraz amerykańskiej wytwórni „WITOGRAF“

# SZAŁ MIŁOŚCI

Wybitny dramat amerykański w 5 częściach, wykonany przez słynnych artystów Nowo-Jorskich.

# DZIENNIK PATHE

Aktualności świata.

Początek I seansu o g. 6; II-go o g. 7<sup>3/4</sup>; Ostatni seans o g. 9.30 w.

## Zarząd Białostockiego Towarzystwa dla handlu zamiennego

niniejszem ma zaszczyt zawiadomić pp. fabrykantów i kupców życzących wysłać swoje towary na południe Rosji (Don i Kaukaz), że w przeciągu 3-ch dni (do 15 sierpnia r. b. włącznie) w biurze Zarządu Kupieckiego 49 w Białymstoku należy złożyć na firmowych blankietach szczegółowe wykazy w trzech egzemplarzach i trzy kolekcje wzorów każdego gatunku, rysunku i koloru wysyłanych towarów. (Wzory winny być rozmiarów 4x5). Koldry wzorzyste mają być dostarczone w 1 egzemplarzu.

## Opiaka nad poborowymi.

Kiedy nad Polską zajaśniało słońce pogodniejsze, kiedy zła mana została buć krzyżacka — młodzież ziemi białostockiej popleszyła pod sztandary wojska polskiego, aby obok legionów stanąć do walki z wrogami Ojczyzny.

Młodzież przekadała się przez kordony okupacyjne, byle, jak najprędzej stanąć tam, gdzie wzywało ich dobro Ojczyzny, nie bacząc na to, że rząd Moraczewskiego nie miał weny na umundrowanie przyzwoite wojska, chociaż znalazł miliony na wystrojenie „czerwonej gwardji“.

To niedbalstwo początkowe p. Moraczewskiego i żołnierza polskiego, a później brak wielu niezbędnych przedmiotów odzieży sprawiły to, że żołnierze polski, żołnierzy-bogaterzy często nie mają tego, co by posiadać powinni.

Mają oni przecież jedno wielkie dobro: oto umiłowanie u całego narodu.

To właśnie umiłowanie zachęciło grono dobrych obywateli w

Białymstoku do utworzenia w naszym mieście Patronatu nad poborowymi.

Zadaniem Patronatu będzie piecza nad żołnierzem polskim, dostarczanie mu w miarę możliwości: odzieży, ksiązek, piśm i wogóle dawać mu na każdym kroku dowód, że idąc do koszar nie zrywa ze społeczeństwem, że przeciwnie pójdzie ono z nim wszędzie i do koszar i w pole, z sercem gorącym, radą dobrą, ręką pomocną.

Patronat białostocki rozbiagać będzie swoją działalność także na powiaty bielski i sokólski, tworząc wszędzie koła osobne.

W poniedziałek na zgromadzeniu założycieli wybrano zarząd tymczasowy, do którego należą: p. Moskałewska (przewodnicząca), p. Tarło-Maziński (zastępca) p. Marja Kościła (sekretarka) p. d-rwa Bajenktewiczowa (skarbnik).

## O poczcie.

W dniu 5 sierpnia rozpoczęły się w ministerstwie poczt i telegrafów konferencje prezesów dyrekcji pocztowych okręgowych, w kwestji ulepszenia komunikacji pocztowej i telegraficznej. Konferencje odbywają się pod przewodnictwem ministra poczt i telegrafów Lindego, przy współudziale wszystkich naczelników Wydziałów Ministerstwa poczt i telegrafów.

Na konferencję przybyli pp.: Bieniawski (Lwow), Dobrowolski (Warszawa), Kowarzyk (Lublin), Dr. Jakesch (Kraków), Zajdler (Łódź), Popowicz (Wilno).

Na otwarciu konferencji wypowiedział powitalne słowa minister Linde, stwierdzając, że prace w dziedzinie telegrafu i telefonu rozwijają się prawidłowo — następnie poruszył potrzebę organizacji sieci pocztowo-telegraficznej w najbogatszych zagłębiach naszych, Dąbrowskim, Chrzanowskim i Podgórskim, wreszcie omawiał sprawy reorganizacji urzędów gospodarczych, otwarcia szkół zawodowych w kilku punktach równocześnie. Minister Linde szczególnie podkreślał dążenie do obniżenia kosztów administracyjnych i doprowadzenie budżetu do stanu czynnego.

Po pierwszej konferencji odbyło się u p. ministra proszone spotkanie. Konferencje skończyły się 9-go b. m.

Pomieszczając wiadomość o konferencjach, nie sposób powstrzymać się od uwagi, że poczta polska funkcjonuje bardzo wadliwie.

A zwłaszcza od pewnego czasu. Oto drobne przykłady.

Gazety, wysłane z Warszawy np. w poniedziałek, doręczane bywają w Białymstoku dopiero we wtorek po południu — z winy głównego zarządu poczt, który pragnąc widocznie udogodnić komunikację pocztową z Wilnem, skrzywdził Białystok gdyż zamiast wysłać pocztę z Warszawy pociągami nocnym, wysłał ją pociągami porannym, a więc prawie o 12 godzin później.

— Jeszcze gorzej z listami. Listy z Warszawy do Białego Białostoku znajdują się w drodze nieraz 4 i 6 dni, jak to zresztą stwierdzają stemple poczty Warszawskiej i Białostockiej na kopertach.

Ktoś w Warszawie listy przetrzymuje. Poczta? Przecież Białystok nie podlega już Dowództwu wojskowemu, nie znajduje się na terenie działań wojennych — słuchamy rozporządzeń ministerstwa warszawskich a tymczasem wciąż jesteśmy traktowani tak, jak gdyby Białystok był pozagranicami Polski.

Czyż nie wywoła zdumienia wiadomość, że nasz „Dziennik“ wysyłany do prenumeratorów w Bielsku wysyłany bywa do Grodna i dopiero z tamąd — znowu przez Białystok — dostaje się do Bielska na trzeci dzień.

Pocóż taka zabawka? Chyba „Dziennik“ nasz nie powinienby podlegać jakiejś cenzurze, czy innej kontroli aż w Grodnie — zwłaszcza, że przecież władze rządowe wiedzą o tem aż nadto dobrze, że „Dziennik Białostocki“ jest piśmie nawskroś patrijotycznym.

Dziennikarstwo polskie ma prawo liczyć na poparcie władz państwowych — i nie spotykać się z utrudnieniami.

B. F.

## Kino-Teatr „MODERN“

DZIS!

## DZIECKO SALONU

Dramat cygański  
w 4 aktach.

W roli głównej znakomita MARTA NOVELLY.

NAD PROGRAM:

## Pikusowie w miodowym miesiącu

Wesoła farsa w 2 częściach.

## TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 12 sierpnia 1919 r.

Warszawa 12-8 (PAT).

## Front Litewsko-białoruski.

Na całym froncie atakujące nasze wojska mimo złego stanu dróg i trudności terenu posuwają się naprzód.

Na północny wschód od Mińska oddziały nasze dotarły do linii Nowa Gajna, Działowce, Downarówka biorąc wielką ilość jeńców.

Na północny wschód od Mińska oddziały nasze wyparły nieprzyjaciela i doszły do linii Smilowice—Piaski—Dubowa.

## Ofiarność Howera.

Warszawa, 12-8 (PAT).

Hower z Ameryki wydał dotychczas na pomoc dla Polski 65 milionów dolarów. Obecnie pragnie on przyjść z pomocą polskiemu przemysłowi i przybywa do Polski, aby osobiście poznać stosunki.

## Pożegnanie ministra.

Warszawa, 12-8 (PAT).

Dzisiaj w południe w ministerjum opieki społecznej ustępujący minister Iwanowski zegnał się z personelem. Przemawiali do niego wice-minister Prister i główny inspektor pracy p. Sokal.

## Ulga dla aptekarzy.

Warszawa 12-8 (PAT).

Od służby wojskowej mogą być uwolnieni aptekarze, którzy nie posiadają zastępców w aptece. Prośby o zwolnienie winni wnosić do

Na południowy wschód od Kojdanowa rozproszone oddziały nieprzyjaciela gromadząc się stawiały nam dość zacięty opór.

Na odcinku Kunieca zwykła działalność artyleryjska i wywiadowcza. Pozatem bez zmiany.

## Front Woł.-Galic.

Nasza akcja rozwija się planowo.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

Ministerjum zdrowia za pośrednictwem lekarzy powiatowych.

## Czerwona gwardja.

Lyon 12-8 (PAT).

Rozbrajanie czerwonej gwardji na Węgrzech odbywa się spokojnie.

## Arc. Józef.

Cieszyn, 12-8 (PAT).

Arcyksiążę Józef, obejmując rząd na Węgrzech, zastrzegł zarządzenie plebiscytu na Słowacyzynie „Dziennik Cieszyński“ pisze, że plebiscyt ten będzie niebezpieczny dla Czechów.

\*

Łódź, 12-8 (PAT).

Dzisiaj odbył się tutaj zjazd przedstawicieli miast okolicznych, na którym omawiano sprawy wspólnego załatwienia spraw kanalizacji i wodociągów oraz kolei podjazdowych.

zyczki zagranicą przed podpisaniem traktatu, ale po podpisaniu uwłedczni się potęgą finansowych podstaw, jakie traktat daje Polsce i wtenczas jestem przekonany, będziemy mogli przystąpić do tych zagadnień. Nie chciałbym, żeby słowa moje tak zrozumiano, że traktat zwalnia nas już od wielu trosk, od naszego niedoboru w gospodarce, że możemy iść daleko w wydatkach, nie troszcząc się o nie. Nie, gdyby zaleta finansowa tego traktatu zniweczona była przez nieogłędą gospodarkę wewnętrzną, to nam najwlecejszkodzi, bo wtedy patrzeć będą na nas jak na tych szczęśliwych, którzy ze swego

szczęścia korzystać nie umieli, bo go nadużywali. Wtenczas nie dadzą nam tych kredytów potrzebnych. Więc to nas nie zwalnia od konieczności gospodarki oszczędnej, przezornej, żeby to nieznaczne obciążenie nie rosnęło stale i nadmiernie.

Ale powinniśmy mieć przeświadczenie, że stać nas na te nakłady, konieczne dla państwa polskiego, na te sprawiedliwe ofiary dla nieszczęśliwych, dla tych różnych ludzi, którzy ponieśli straty wojenne i na odbudowę kraju. Stać nas na te wszystkie nakłady konieczne dla podniesienia Polski na stonien państwa pierwszorzędno.

## Niemcy w Polsce.

Prasa niemiecka poruszyła sprawę otwartą przy uniwersytecie warszawskim (fakultetu luterkańsko-teologicznego, domagając się wykładu w języku niemieckim na tym fakultecie wobec zaś braku profesorów—sprawdzenia ich z Berlina.

Do ks. arcybiskupa warszawskiego udał się dwaj postowie do Sejmu: Wolff i Spickermann, którzy przedstawili memoriał łódzkich katolików—ntemców, o jak najrychlejsze zainstalowanie w Łodzi księdza katolickiego, który będzie odprawiał nabożeństwa dla „katolików „mówiących po niemiecku“. Ksiądz takiego niema w Łodzi „od listopada 18“. Ksiądz arcybiskup warszawski, oblecał w tych dniach wystać do Łodzi takiego księdza, który będzie zainstalowany przy kościele św. Krzyża tamże.

Istniejąca w Łodzi partja „demokratów niemiecko-polskich“ rozpada się. Prezes jej W. Wende złożył swój urząd.

## Do Niemiec i Francji.

Fabryki w Niemczech poszukują już sił roboczych w Polsce. Na razie udaje się Niemcom pozyskiwać tylko swoich rodaków, którzy osiedli w Polsce oddawna.

Pomiędzy inheml czterech zdolnych robotników fabrycznych z Dojlił udaje się do Niemiec, chociaż do ziemi Białostockiej przybyli ich rodzice.

Wyprzedali oni swoje ruchomości, gromadzą gotówkę i powracają do ziemi ojców swoich, aby przy warsztacie pracy zastąpić tych, którzy legli w mogiłach w różnych krajach Europy.

Równocześnie agenci usiłują werbować robotników fabrycznych i rolnych do Francji, która wogóle odczuwa wielki brak sił męzkich.

## Protest.

Rada Ludowa pow. Grodzieńskiego odczuwając gorąco cios,

zadany polakom przez przesunięcie linii demarkacyjnej, oddającej Druskieniki Litwinom, wysłał telegram z protestem do Naczelnika Państwa, prezydenta Rady ministrów i marszałka Sejmu.

## W Mińsku.

Ludność polska witała wojska polskie uroczysto i ze zapałem w oczach. Na twarzach wybledłych pojawiły się poraż pierwszy uśmiech i radość. Żydz przyjmowali wojska polskie z zaciśniętymi zębami, patrzyli na nie dziwnie zawistnym okiem. Do polaków dołączyli się białorusini, którzy z niesłychaną szczerością witali żołnierzy.

## Komuniści w Częstochowie.

Dnia 31 lipca Częstochowa była widownią burzliwych manifestacji robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych w powiecie. Przebieg manifestacji był następujący: Około godz. 1 po południu przy robotach z górą 2,000 robotników, ustawionych w szeregi, ruszyło w stronę państwowego biura pośrednictwa pracy, gdzie do wnętrza weszła delegacja manifestantów, którzy domagali się, aby wyszedł kierownik Urzędu p. Zebrowski i szedł wraz z tłumem przed gmach powiatu. Powodem niezadowolenia robotników, jak to oświadczyli delegaci, była decyzja ministerstwa robót publicznych, w celu przejścia do systemu pracy akordowej usunięcia tych jednostek, dzięki ciągłej agitacji których praca na robotach publicznych daje bardzo małe wyniki.

Te sprawy mieli poruszyć u komisarza Rządu, i domagali się, aby na czele ich szedł p. Zebrowski. Kiedy kierownik Urzędu pośrednictwa pracy nie zgodził się na podobną propozycję, tłumacząc, że on jako urzędnik państwowy nie może uczestniczyć w podobnych pochodach; po godzinnej z górą dyskusji delegaci wzięli siłą p. Zebrowskiego i zając go, kopiąc i szturchając, prowadzili w pochodzie. Dzięki interwencji policji po pewnym czasie zwołano p. Ż. wyrwać z rąk tłumy, przyzem aresztowano prowadzących go delegatów.

Tłum ruszył dalej. Wygłoszono kilka mów i usiłowano dojść do gmachu komisarza Rządu, jednakże patrole wojskowe i policyjne nie dopuściły manifestantów do ul. gen. Dąbrowskiego, wreszcie zebrani rozeszli się.

Zawiadomiono o tem ministerjum.

Ordynat Maurycy hr. Zamoycki, ambasador polski w Paryżu, wroczył w sobotę listy uwierzytelniające prezydentowi Polncairemu.

## Sity finansowe Polski.

Traktat pokojowy ratyfikowany przez Sejm jest podstawą nie tylko polności Rz-politej Polskiej, lecz również jej mocy finansowej i silną podwalną.

Wytlumaczył to poseł W. Grabski w Sejmie w sposób następujący.

Planowie się dziwili może, że Polska nie mogła zaciągnąć po-

### Powstanie w Moskwie.

Rotterdam, 11-8 (PAT).

„Daily Mail” i „Morning Post” otrzymały jednomyślnie depesze pośrednio z Moskwy:

Od kilku dni w Moskwie powstanie ludowe przeciwko rządowi bolszewickiemu. Według doniesień państw neutralnych, w piątek i w sobotę w nocy odbywały się walki uliczne. Część czerwonej gwardii przeszła na stronę powstańców, ale rząd sowieński został uratowany jeszcze raz przez nadeszłe posiłki. Moskwa znajduje się w przededniu wielkich politycznych wypadków.

## Z miasta

KALENDARZYK

Dziś: Hipolita.  
Jutro: Euzebjusz.

### Monitum dla T.K.M.

Komisarz rządowy dla miasta p. N. Cydzik przysłał w dniu 2 b. m. do Tymczasowego Komitetu Miejskiego pismo następujące:

W ostatnich czasach praca Tymczasowego Komitetu Miejskiego w Białymstoku, z powodu nieregularnego uczęszczania jego członków na posiedzenia, nie jest tak sprawna i wydajna jak tego wymaga dobro i żywotne potrzeby miasta.

Przypominając przeto Komitetowi, iż na mocy wyjaśnienia Min. Spr. Wew. z dnia 14 lipca r. b. № S. M. 1716. i obowiązuje go Dekret № 140 o samorządzie miejskim z dnia 4 lutego r. b., ogłoszony w № 13 Dz. Pr. Państwa Polskiego, polecając w celu uporządkowania powyższej sprawy, ściśle stosowanie się do art. 30, 31, 33 i 34 pomienionego Dekretu, a mianowicie:

Art. 30. Członek rady, nie przybywający na posiedzenie bez podania okoliczności usprawiedliwiających, podlega karze od 3 do 25 marek (od 6 do 50 koron). Wymiar kary zależy od uznania przewodniczącego rady miejskiej.

Art. 31. Jeżeli jedno posiedzenie nie odbyło się skutkiem niedostatecznej liczby obecnych, to następne posiedzenie zwołane z tym samym porządkiem dziennym jest prawomocne, niezależnie od liczby przybytych członków.

Członek rady, nie przybywający na drugie posiedzenie bez podania okoliczności usprawiedliwiających, podlega karze od 10 do 100 marek (od 20 do 200 koron). Wymiar kary zależy od uznania przewodniczącego rady miejskiej.

Art. 33. Do powzięcia uchwały o zaciągnięciu pożyczek, o aljementowaniu nieruchomości oraz uchwały, dotyczących regulaminu rady miejskiej, niezbędna jest zawsze obecność co najmniej 2/3 członków rady, do powzięcia zaś wszystkich innych uchwał wystarczy obecność zwykłej większości.

Uchwała co do zaciągnięcia pożyczki winna zapadnąć na 2-ch kolejnych posiedzeniach.

Art. 34. Uchwały wymagające w myśl poprzedniego artykułu większej liczby obecnych członków, zapadają większością 2/3 głosów.

Inne uchwały zapadają zwykłą większością głosów. W razie rów-

ności głosów wniosek zostaje podany głosowaniu na następnym posiedzeniu. Wstrzymujących się od głosowania uważa się za głosujących za wnioskiem.

### Nowy podatek.

Obecnie magistrat miasta od każdej otrzymanej przepustki na wywóz towarów z miasta pobiera markę od każdego tysiąca wartości towaru.

### Z magistratu.

Zapowiedziane wczoraj posiedzenie członków Tymczasowego Komitetu Miejskiego nie odbyło się, ponieważ wyjechali do Warszawy w sprawach służbowych dr. Ostromęcki, p. Godyński i adwokat Stuczyński.

### Ogród ks. Józefa.

Komisarz rządowy dla miasta p. Cydzik zwrócił prezydentowi miasta uwagę na to, że ogród miejski jest często zamykany dla ogółu publiczności i oddawany prawie codziennie na zabawy — skutkiem czego ubożsi nie mogą korzystać z przechadzki po ogrodzie publicznym.

Nadto p. Komisarz żąda podwyższenia opłat za odnajmowanie ogrodu, w celu powiększenia dochodów kasy miejskiej.

Procz tego p. Komisarz żąda, aby część ogrodu poza rzeczką, zosładająca osobną pustkę, nie była zamykana nawet w czasie zabaw.

### Osobiste.

— Komisarz rządowy powiatowy p. dr. Cyfrowicz wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

Zastępuje go wicestarosta p. Szymański.

### Protest.

Naczelnik naszego miasta dr. Ostromęcki zwrócił się listownie do gminy żydowskiej w sprawie przyjęcia przez gminę jednego z lekarzy białostockich bez zgody stowarzyszenia lekarzy. Wczoraj podobno gmina wysłała odpowiedź.

### Niedzielny znaczek.

Zarząd ochrony „Złobek” za naszym pośrednictwem, prosi ująć panie, życzące wziąć udział w sprzedaży kwiatka w dniu 17 b. m. w niedzielę, o łaskawe jaknajliczniejsze przybycie do lokalu Centralnego Komitetu Narodowego, we czwartek 14 b. m. o godzinie 6 po południu.

### Ze związku lokatorów.

Białostocki związek lokatorów założył kasę zapomogową dla niezamożnych członków.

### Właściciele domów.

Ody na pierwsze posiedzenie w sprawie zawiązania towarzystwa właścicieli nieruchomości w Białymstoku przybyło osób niewiele, drugie zgromadziło ich już aż 750.

Uchwalono zawiązać towarzystwo takie na wzór warszawskiego i pomiędzy innymi założyć Biuro informacyjne o kupnie i sprzedaży domów, przyczem za zasadę przyjęto zobowiązanie, iż polak nie sprzeda domu niepolakowi.

Postanowiono opracować statut i przedstawić go do zalegalizowania przez władze.

### Od szpitala dla zakaźnych.

Od lekarza naczelnego szpitala dla zakaźnych, d-ra Wagnera otrzymaliśmy odezwę następującą: „Wobec tego, że mieszkańcy miasta często przychodzą do szpitala, dla zapytania o stan zdrowia chorych członków swoich rodzin i wskutek nieodpowiedniej organizacji rzadko otrzymują dokładne wiadomości, postanowiłem urządzić w szpitalu specjalne dyżury. Każdy będzie mógł swobodnie zapytać o chorego. Dyżury te będą codziennie w szpitalu od 3 do 5 popołudniu.

### Z policji.

Obowiązek naczelnika policji powiatowej objął tymczasowo p. Brzozowski, oficer policji.

### Walka z lichwą.

Podszywając się pod wywiadowców Urzędu Walki z lichwą i spekulacją jacyś nieznaní ludzie chodzą po mieszkaniach i przeprowadzają rewizje.

Ostrzegamy, że każdy wywiadowca powinien mieć legitymację oraz upoważnienie podpisane przez naczelnika urzędu, p. Czerniewskiego do przeprowadzenia rewizji.

Do urzędu walki z lichwą i spekulacją należą następujący wywiadowcy: pp. Otto Kiersz, Stanisław Kucharski i Winer Erwin.

### Za spis ludności.

Kasa magistratu z dniem wczorajszym zaczęła wydawać po 50 mk. rachmistrzowi, którzy w dniu 3 sierpnia brali udział w spisie ludności.

### Zjazd żydowski.

Dnia 15 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd nauczycieli ży-

dowskich, którzy uczyli w szkołach języka hebrajskiego. Na zjazd ma wyruszyć kilku nauczycieli żydów w Białymstoku.

### Kradzieże.

— Dn. 11 sierpnia o godz. 6 rano u Szmula Segala, przy ul. Kolejowej pod № 16 skradziono 14 pudów żyta ze spichlerza, znajdującego się w podwórzu tego domu.

— D. 12 sierpnia b. r. u Bronisława Skowrońskiego przy ul. Pleczurskiej № 19 skradziono szare sukno wyrobu wlejskiego wartości 500 mk.

— D. 11 sierpnia o godz. 2-ej popoł. z mieszkania Aleksandry Winnickiej, przy ul. Mazowieckiej Nr. 69 skradziono garderobę wartości 1000 mk.

### Zdradzony kochanek.

6-go b. m. w mieszkaniu przy ul. Glinianej 12 otruł się niejaki Józef Kondracki, szewc w wieku 22 lat. Przyczyną samobójstwa był zawód miłośny.

W tym samym domu od dawna mieszka niejaka R., z 4-giem dziećmi. Mąż jej przebywał w Ameryce, z powodu wojny nie mógł przyjechać. Zaś żona jego poznała się z Józefem Kondrackim, zawiązała bliższy stosunek. A ponieważ on nie źle zarabiał, było jej i dzieciom dobrze.

Wtem żona R. otrzymała od męża list z zawiadomieniem, że znajduje się w wojsku Hallera i jedzie do Białegostoku.

Słyszac to J. K. natychmiast oddzieliła się. Mąż R. prawdziwie przyjechał ale nie na długo bo musiał jechać z powrotem, zostawwszy żonie środki do życia.

Po wyjeździe męża, żona zapomina o mężu i o J. K., zawiązała stosunek z... trzecim...

Zdradzony J. K. zakończył życie samobójstwem.

## Rewizje i aresztowanie.

Wielkie wrażenie w Białymstoku wywołała wczoraj zrana pogłoska o aresztowaniu naczelnika policji powiatowej p. Hepnera.

Nie dowierzono początkowo tej wieści, sprawdziła się ona przecież.

P. Hepner, który do niedawna był naczelnikiem policji kryminalnej, aresztowano listownie na rozkaz władz centralnych.

Przyczyny tego niezwykłego kroku narazie podać nie możemy.

Jak przypuszczają wchodzą tutaj podobno w górę stosunki z czasów okupacji.

Aresztowania p. Hepnera dokonano po uprzedniej rewizji w jego mieszkaniu prywatnym.

Rewizję dokonywali urzędnicy departamentu policji państwowej.

Specjalnie w tym celu delegowani z Warszawy.

W ciągu nocy wczorajszej dokonano także rewizji w biurach zarządów policji miejskiej, powiatowej i kryminalnej, a nadto w mieszkaniu naczelnika policji kryminalnej, p. Riegerta, jego pomocnika p. Wiśniewskiego, u p. Remy Chliwner, maszynistki w biurze policji powiatowej, oraz u p. Bazarewskiego, masarza.

Cel tych wszystkich rewizji ani ich wynik niewiadomy.

Naturalnie, pogłoski, krążące w tej sprawie w mieście, należy przyjmować z wielką ostrożnością, nie wyłączając pogłoski, jakoby aresztowanie p. Hepnera było następstwem wykrycia w Mińsku jakichś papierów...

## Ze Starosielc.

Dnia 10 b. m. w osadzie Starosielce w budynku byłej szkoły rosyjskiej odbyła się zabawa na rzecz starosielskiego koła młodzieży.

Przybyło na nią pociągłem wiele osób z Białegostoku między

innymi naczelnik ruchu p. Michałowicz oraz kilku inżynierów kolejowych.

Członkowie koła pp. Struk, Święcki, Kozłowski, Janicka i Rajewska odegrali dobrze Jednoaktówkę Przybylskiego „Odwet”

Orkiestra smyczkowa pod batutą p. Aloszyna odegrała kilka utworów.



Wiersz „Zycie Starostek” wypowiedział prezes koła p. Struk. Przedstawierlu tańczono do muzyki. Do tańca przygrywała orkiestra byłej milicji ludowej. W jednej z sal urządzony był bufet. O godz. 3 i pół zrana pod budynkiem podjechał pociąg, który odwoził gości do Białegostoku. (t. s.)

## Rozkład czerwonej armji.

Główną przyczyną upadku komunistów na Węgrzech był bezwzględny rozkład czerwonej armji. Już były dowódca czerwonej armji Boehm podczas ofensywy przeciwko Czechom zwracał uwagę rady komunistycznej, na symptomy rozkładu armji. Bataliony uformowane z robotników jak pisał „Neue Freie Presse” na podstawie opowiadań uczestnika wniknęły do szeregu armji ferment. Robotnicy nie poddawali się żadnej dyscyplinie, stawiali żądania niewykonalne w razie niebezpieczeństwa porzucali front.

Komuniści nie mogąc znaleźć oficerów w sferze robotniczej, musieli powołać oficerów byłej armji, którzy wywierali wpływ na żołnierzy w niepożądanym dla bolszewików kierunku.

Podczas ofensywy przeciw Czechom czerwona armja poniosła duże straty z powodu samowolnego porzucenia frontu. Rekrutowanie było niemożliwe wobec wręczego zachowania się ludności wiejskiej, niektóre zaś pułki żądały przywrócenia sztandaru trójkolorowego grożąc, że inaczej

walczyć nie będą. Rząd komunistyczny rozumiał niebezpieczeństwo, ale miał nadzieję, że w czasie ofensywy uda się zebrać urodzaj poza Cisą. Gdy zaczęła się ofensywa przeciwko Rumunom na razie udało się Węgom osiągnąć pewne powodzenie pod Sziblnokiem, ale obydwie skrzydła nie ruszyły się, aby poprzeć działania bojowe. Na lewym skrzydle koło Jokaju znajdował się właśnie ów korpus, który zarządził przewrócenia sztandaru trójkolorowego, a gdy mu go nie dano to zaniechał walki. Na prawym skrzydle wojska nawet z początku posunęły się naprzód ale następnie otrzymały rozkaz natychmiastowego cofnięcia się. Skąd i jakim sposobem i przez kogo był wydany ten rozkaz nie wiadomo. Domyślają się, że był on dziełem spisku oficerów.

Podczas odwrotu armji wybuchła szalona panika. Wojska doszły do Cisy zupełnie zdemoralizowane. Armja cofnęła się ku Cisie w porządku i uratowała materiały wojenne, ale przeszedłszy Cisę, odmówiła posłuszeństwa. Bataliony zaś robotników już oddawna porzuciły szeregi.

Już 30 i 31 lipca było widocznym, że armja węgierska już nie istnieje. Rumuni szli naprzód, a węgierskie wojska uciekały w różne strony. Kilka batalionów poddało się Rumunom.

Przyczyną rozkładu były również stosunki między sztabem armji, a kontrolą polityczną. Kontrolerowie do wszystkiego wtrącaли się nie pozwalając wykonywać żadnych rozkazów, jeździli do Budapesztu na skargę, a głównie dla wyświetlenia, czy rozporządzenie sztabu nie jest przeciwko

rewolucji. Starzy żołnierze rozumieeli, że tak się nie prowadzi wojny i pouciekali, reszta straciła całe zaufanie do dowództwa.

Następnie żołnierze odmówili posłuszeństwa kontrolerom politycznym przypieli trójkolorowe kokardki i poszli do Budapesztu.

Za przykładem żołnierzy poszli polityczni kontrolerzy i oficerowie, poczem główną kwaterę zrabowali teroryści i komuniści. Żołnierze sprzedawali wszystko za bezcen Włochom. Konia oddawno za gęs albo za kilka kilogramów żywności.

W ręce Rumunów wpadły duże zapasy uzbrojenia i materiałów, a także wszystkie samoloty, których nie zdążono wywieźć, gdyż komisarz, który czuwał nad niemi z ramienia rządu i bez pozwolenia którego aparatów nie wydawano lotnikom (z powodu kilku prób ucieczki oficerów) w ostatniej chwili uciekł.

## Rozmaitości.

Zemsta z dradzonej. W Berlinie zemściła się pewna gospodyni w oryginalny sposób na panu domu, starym kawalerze, za to, że jej wymówił służbę. Spaliła mu 45000 marek, w dywanach perskich powycinała płyty, które spaliła, porcelanę potłukła, a srebro wrzuciła do wody.

Bigamia może uratować Francję. Wyludnienie Francji skutkiem wojny jest ciągną troską głębiej myślących Francuzów. Ostatnio w „Paris Midi” zastanawiając się nad tą kwestją Maurycy de Walesse dochodził do wniosku, że tylko bigamia mogła by uratować Francję.

Rodzina Tołstojów w służbie bolszewików. Jak donoszą rosyjskie „Izwestia” posiadłość Tołstojów została znacjonalizowana i będzie uważana za „żywy pomnik” narodowy. Rodzina obejmuje imieniem rządu bolszewickiego płatny zarządek tego pomnika.

## Wykaz niedoreczonych listów.

C. Gelberg, Szulc da Marii Jóchniewicz, Lejb Kosowski, Zofja Młynarska, Mazurkiewicz, A. Wasilewski, Dr. Jacobsom, Er. Nowraski, Emilia Loske, Józef Tasiewicz, Kontuszevska, Chana Gelligsser, Anton Dust, Icek Łukasz, Majam Siemiatycki, M. Davidowski, Gittel Goldblatt, Nosen Czyżewski, Gitel Wolman, Iz. Goniczacki, Gesson Pickicki dla Szmula Sherr, Dawid Dobschak, Jakób Dranick, J. Szmulat, Symcha Aks, Aleksander Słomczyński, Sascha Jarazowska, Moritz Soresohn, Dom handlowy Flora.

## Wykaz telegramów niedoreczonych.

Z Makowa—Olkowskiem, Warszawy—Gaszkowi, Tomaszowa—Gabrąszewskiemu, Warszawy—Tani Zycowicz, Lwowa—Epniza Landesbergowi; Bieżunia—W. Kaznierczakowi, Warszawy—Nelaniewiczowi, Łodzi—Fabryce towarów metalowych i smalowanych, Wilna—Zuskit Mowiza Leszok, Chełma—Aleksandrowi Wajnsztatowi, Warszawy—Lubowi Zegelowi, Warszawy—Lubjanowi Trzaskowskiemu, Warszawy—Gdańskiemu, Ciechanowca—policjantowi Wojtkowskiemu, Warszawy—B. Monowi.

## Dom Handlowy I. OTFFINOWSKI

WARSZAWA, Al. Jerozolimskie 59.

Tel. 234-51 obok Dworca Wiedeńskiego.

Artykuły pierwszej potrzeby, techniczne, budowlane, chemiczno-apteczarskie. Zamówienia wykonywane wraz z pozwoleniem na wywóz i asekuracja w drodze na najgodniejszych warunkach.

## KONKURS.

W szkołach powszechnych okręgu Augustowskiego, wakować będzie od dnia 1 września r. b. kilkanaście posad nauczycielskich. Peszukiwani są kandydaci (tki) z wykształceniem seminaryjnym lub sześcioklasowym. Prócz wszystkich poborów i dodatków, wyszczególnionych w ustawie, przewidziane są dodatki pieniężne z funduszów powiatowych. Potrzebny jest również kierownik do szkoły powszechnej 7-o klasowej w Augustowie z wykształceniem seminaryjnym i dłuższą praktyką pedagogiczną. Podania z odpisami świadectw i referencjami składać należy pod adresem: Inspektor Szkolny Okręgowy w Augustowie.

Zgubiono paszport, wydany w Rosji na imię Siergija Abramowa, z żoną Stefanją.

FORTEPIJAN używany do sprzedania. Adres: ul. Modlińska (Arturska) № 2.

Dwie pary koni z zaprzęgami, jeden wóz parokonny, jedna bryczka resorowa są potrzebne. Reflektanci złożą oferty u naczelnika Więzienia Okręgowego w Białymstoku.

Kucharz i kelnerki fachowe potrzebne do Restauracji i Cukierni W. Lubczyńskiego—Rynek Kościuszki 1.

## Warszawianka inteligentna,

wykształcona (Francuski, muzyka, śpiew) poszukuje odpowiedniego zajęcia. Pałacowa B sklep Placzkowskiego.

## Zgubiono portfel,

zawierający paszport wydany na imię WITOLDA CICHONSKIEGO, oraz inne dokumenty. Łaskawy znalazca zachce odnieść za wynagrodzeniem pod adresem Chmielna 10 lub też do redakcji „Oziennika” —

## Skradziono

legitymacja maszynistowska (prawo prowadzenia lokomotywy—wydane przez dyrekcję kolei aleksandrowskiej w r. 1916 nr. 7940), oraz paszport i papiery, przepustkę kolejową wydane Stefanowi Klutkowskemu) zegarek i t. d. Kto papiery te zwróci do wydziału mechanicznego Dowództwa Kolei wojskowych w Białymstoku otrzyma 300 marek nagrody.

## OBWIESZCZENIE.

PAŃSTWOWY URZĄD POSREDNICZWA PRACY I OPIEKI NAD WYCHODZCAMI w Białymstoku poszukuje następujących pracowników:

- 2 kancelistów starszych
- 1 maszynistki
- 5 djetarjuszów ew. djetarjusek
- 5 kontrolerów
- 1 woźnego.

Blizszych informacji co do wymaganych kwalifikacji udzielać będzie Kierownik Urzędu codziennie, między g. 11-tą ul. Monopolowa 1. 4, Kierownik Urzędu C. Zakrzewski.

Zgubiono legitymację, wydaną przez władze okupacyjne za № 12830 na imię Abe Kufiańskiego.

PARCHE I SWIERZBĘ leczy mydlana maść „EKWOL-HEBDA”.

u koni i bydła.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

T-wo E. HEBDA i S-ka Warszawa, Elektoralna 18. Sprzedaż na gub. Grodzieńską J. Malinowski skl. apt., Grodno.